

SYSTEM OBSŁUGI WSI I ROLNICTWA W POLITYCE AGRARNEJ PRL

Eugeniusz Gorzelak

System obsługi rolnictwa w naszym kraju po II wojnie światowej powstawał dość żywiołowo, bez dostatecznej podbudowy teoretycznej, jako wyraz doraźnych potrzeb i możliwości, i dlatego nie jest on dzisiaj w pełni racjonalny. Poszczególne jego człony funkcjonują nie zawsze harmonijnie, powstawały bowiem od przypadku do przypadku w miarę pojawiania się potrzeb. Stąd też system ten ma zarówno luki, jak i dublujące się odcinki. Zdecydowanie jednak przeważają luki, co jest wyrazem niedorozwoju sfery wszelkich usług w kraju.

Aby udokumentować przedstawiony tu pogląd, wypada się zastanowić nad wieloma sprawami. Pierwszą z nich są cele wysuwane i realizowane aktualnie w polityce agrarnej. Jak wiadomo, trzy z nich wysuwają się na czoło: dostatecznie duży i stały wzrost produkcji rolniczej, przebudowa rolnictwa ku nowoczesnym formom gospodarowania oraz taka poprawa warunków życia ludności rolniczej, aby zmniejszał się dystans między nią a pozostałymi grupami zawodowymi społeczeństwa. Te trzy cele główne uzupełniane są innymi, również ważnymi, ale raczej cząstkowymi, stanowiącymi poniekąd środki działania, jak na przykład dążenie do obniżania społecznych kosztów produkcji, zmniejszenia zubożalności produkcji zwierzęcej, obniżenie wielkości importu zbóż i pasz itp.

Jest rzeczą niewątpliwą, że najważniejszym celem polityki agrarnej jest osiągnięcie stałych i dostatecznie dużych przyrostów produkcji rolniczej, niezbędnej dla wyżywienia społeczeństwa i dostawy surowców technicznych do przemysłu (włókna roślinne, wełna, skóry, oleje, tytoń itp.). Rolnictwo już od kilku lat nie wykonuje swoich zadań, albowiem tempo wzrostu produkcji rolniczej jest za małe dla pokrycia potrzeb społecznych w zakresie popytu na żywność i surowce techniczne. Niskie tempo wzrostu produkcji rolniczej w dłuższych okresach czasu i tym bardziej okresowe spadki lub zahamowania produkcji rolniczej powodują — przy

rosnących nakładach materialnych na produkcję rolniczą — zahamowanie wzrostu produkcji czystej, stanowiącej źródło dochodów gospodarstw rolnych. Państwo jest zmuszone w takich warunkach do uruchomienia dodatkowych instrumentów ekonomicznych, które dochody te podnoszą. W zależności od sektorów nasilenie stosowania finansowo-ekonomicznych instrumentów jest zróżnicowane. I tak w sektorze nieuspołecznionym najważniejszą rolę odgrywają korzystne relacje cen i kredyt rolny, podczas gdy w sektorach gospodarki uspołecznionej dużego znaczenia nabierają również dotacje i umorzenia kredytów inwestycyjnych.

Stwierdzone zostało wyżej, że produkcja i podaż żywności oraz technicznych surowców rolniczych pozostają w tyle za popytem społecznym, zwłaszcza w okresach szybkiego wzrostu dochodów osobistych ludności, stanowiących wynik wzrostu gospodarczego. Jest więc sprawą ważną określenie przyczyn niedostatecznego wzrostu produkcji rolniczej.

Produkcja rolnicza, jak każda inna, wymaga określonych nakładów. Dzielą się one, jak powszechnie wiadomo, na nakłady pracy uprzedmiotowionej w postaci środków produkcji i nakłady pracy żywej. Między tymi dwiema grupami nakładów występują określone proporcje substytucji. Wzrost produkcji rolniczej wymaga przejścia na reprodukcję rozszerzoną, co oznacza, że suma pracy żywej i uprzedmiotowionej staje się coraz większa w każdym kolejnym cyklu produkcyjnym. Można co prawda założyć, że będzie następował wzrost efektywności nakładów i wtedy równe ilościowo nakłady dadzą rosące efekty. Założenie takie byłoby jednak dość ryzykowne, doświadczenie bowiem uczy, że wraz z procesem intensyfikacji produkcji rolniczej efektywność nakładów utrzymuje się co najwyżej na jednakowym poziomie¹. Jeśli więc suma nakładów na produkcję ma wzrastać, to albo obie grupy nakładów będą wzrastały, albo tylko jedna z nich będzie wzrastała przy stagnacji czy też nawet spadku drugiej. Taki właśnie stan występuje w Polsce w całym okresie powojennym, w różnym nasileniu w poszczególnych okresach: spada mianowicie nakład pracy żywej i dynamicznie rośnie nakład pracy uprzedmiotowionej. Ten dynamiczny wzrost jest źródłem przyrostu produkcji rolniczej, z tym jednak, że znaczna jego część przeznaczana jest na substytucję pracy żywej.

Zdawałoby się, że w latach siedemdziesiątych spadek nakładów pracy żywej nie powinien być znaczny, skoro wystąpiła tak duża podaż zasobów siły roboczej obfitych roczników urodzonych w latach pięćdziesiątych. Okazuje się jednak na podstawie wstępnych wyników Narodowego

¹ W rzeczywistości zależy to od miejsca na krzywej intensywności: w początkowym okresie efektywność rośnie, następnie utrzymuje się na jednakowym poziomie, po czym ulega zmniejszeniu. Nie jest to jednak przedmiotem naszego głównego zainteresowania.

Spisu Powszechnego, przeprowadzonego w dniach 7-13 grudnia 1978 r.², że liczba ludności utrzymującej się głównie ze źródeł pozarolniczych wzrosła z 22 910 tys. w 1970 r. do 26 946 tys. w 1978 r., czyli o 4036 tys. (17,6%). Odpowiednio zaś liczba ludności utrzymującej się głównie z rolnictwa zmalała z 9732 tys. do 8086 tys., a więc o 1648 tys. (16,9%). Nie jest to oczywiście precyzyjna miara spadku nakładów pracy żywej w rolnictwie, stanowi jednak pewną orientację. Można bowiem przyjąć, że 50% tego spadku to spadek zatrudnienia w rolnictwie, a więc około 830 tys. osób, czyli ponad 100 tys. osób rocznie. Okazuje się więc, że dynamiczny w pierwszych latach tej dekady rozwój gospodarczy spowodował duże przemiany w proporcjach między grupą ludności rolniczej i nierolniczej. W kolejnych spisach powszechnych występował duży spadek udziału ludności utrzymującej się głównie z rolnictwa: 1950 r. — 47,1%, 1960 r. — 38,4% (spadek o 8,7%), 1970 r. — 29,8% (spadek o 8,6%) i 1978 r. — 23,1%, spadek o 6,7%. Zdziwiająca jest wielkość spadku: w latach pięćdziesiątych roczna stopa spadku wyniosła 0,87%, w latach sześćdziesiątych — 0,86%, w latach siedemdziesiątych — 0,84% (6,7%:8). W latach następnych należy się spo-

Tabela 1

Przyrost zasobów pracy w okresach pięcioletnich

Okresy	Przyrost brutto ^a	Przyrost netto
	w tys. osób	
1971-1975	3512	1856
1976-1980	3085	1175
1981-1985	2572	380
1986-1990	2590	297

^a Liczba osób, które osiągną wiek 18 lat.

Źródło: Kazimierz Dzieńko, Zasoby pracy w rolnictwie w latach 1950-1990. Gospodarka Planowa, nr 9, 1974.

dziewać zbliżonego tempa spadku, choć bowiem maleje stopa nowych inwestycji w dochodzie narodowym, co powoduje zahamowanie wzrostu pozarolniczego zatrudnienia, jednak jest to proces obliczony jedynie na kilka lat, a po wtóre, gwałtownie maleje podaż zasobów siły roboczej w całej gospodarce narodowej, aby swe minimum osiągnąć w latach 1986-1990 (tab. 1).

Mamy więc w rolnictwie nasilający się proces substytucji pracy żywej przez pracę uprzedmiotowioną w postaci nowoczesnych środków pra-

² Trybuna Ludu, 1 lutego 1979 r.

cy, traktorów, maszyn i wszelkiego rodzaju urządzeń. Ponadto zwiększa się znakomicie strumień obrotowych środków produkcji dla rolnictwa takich jak nawozy mineralne, wapno nawozowe, pasze przemysłowe, środki ochrony roślin, węgiel opałowy, drobny sprzęt rolniczy, nasiona itd. Współcześnie są to wszystko towary masowe, o dużym tonażu, w granicach kilkudziesięciu milionów ton rocznie. Trzeba je przeładowywać, transportować, magazynować, rozsiewać, słowem trzeba wyłożyć wiele dodatkowej pracy albo przez końcowego odbiorcę tych środków, albo przez powołanie do tego specjalnie jednostki gospodarcze.

Środki produkcji dla rolnictwa nie są rozdawane za darmo, są sprzedawane rolnikom. Rozbudowana więc być musi dostatecznie sieć handlowa ich sprzedaży, a więc sieć usług handlowych. Odnosi się to także, i to w większym jeszcze wymiarze finansowym, do środków konsumpcji, z których część stanowi dobra trwałego użytkowania, wymagające również wielu napraw przez wysoko kwalifikowanych specjalistów. W miarę więc zwiększania strumienia zaopatrzenia produkcji rolniczej i konsumpcji ludności rolniczej rośnie popyt na szeroką gamę usług produkcyjnych i konsumpcyjnych.

Produkcja rolnicza ma to do siebie, że procesy produkcyjne są dość znacznie wydłużone w czasie, na skutek czego, rosnące nakłady na produkcję przynoszą opóźnione efekty w postaci wzrostu wolumenu produkcji. Ponadto potrzeba unowocześniania produkcji wymaga dużych nakładów inwestycyjnych na budowę lub rozbudowę obiektów produkcyjnych, zakup traktorów, maszyn i urządzeń. Rolnictwo nie jest w stanie samodzielnie pokryć rosnących wydatków finansowych na reprodukcję rozszerzoną i unowocześnienie produkcji. Musi korzystać z kredytu bankowego, co rodzi potrzebę świadczenia usług finansowo-bankowych przez odpowiednie instytucje.

Podobnie jest z wiedzą rolniczą, która musi być dostarczana rolnikom w odpowiednim trybie, przy użyciu odpowiednich metod przez powołaną do tego celu służbę szkoleniową i doradczą. Bez tej wiedzy efekty rosnących nakładów produkcyjnych mogą być znacznie obniżone, co zresztą obserwuje się wielokrotnie.

Rolnictwo polskie zwiększyło swoją produkcję w okresie powojennym kilkakrotnie. Od lat 1950-1952, tzn. od czasu, kiedy osiągnięty został obszar zasiewów na poziomie przekraczającym 15 mln ha, globalna produkcja rolnicza została podwojona, natomiast produkcja towarowa potrojona. Jeszcze wzrastał uspołeczniony skup produktów rolnych, dzięki rozwojowi więzi ekonomicznych między rolnictwem a socjalistyczną gospodarką. Bardzo szybko wzrastał przerób surowców rolnych przez przemysł spożywczy. Wzrost produkcji towarowej rolnictwa nabywanej przez uspołecznione agendy skupu wymagał rozbudowy bazy materiałowej skupu

i doskonalenia jego organizacji. Zaznaczyło się zjawisko przechodzenia na odbiór produktów rolnych z zagród rolników, zwłaszcza większych ilości jednorazowego zakupu, jak również zjawisko zbliżania miejsc odbioru produktów rolnych od tych zagród. Proces ten jest jednak dopiero zapoczątkowany i wymaga znacznego uintensywnienia.

Jak widać z tego szkicowo ukazanego przeglądu, poszerzany jest i pogłębiany społeczny podział pracy na styku rolnictwa i innych działów gospodarki rolnej. Zadaniem naszej konferencji jest ocena, czy tempo przemian, jakie zostało osiągnięte jest wystarczające, czy przyjęty system obsługi rolnictwa jest adekwatny do potrzeb, czy jest on promotorem czy też hamulcem rozwoju rolnictwa.

Wzrost produkcji jest wprawdzie obecnie najważniejszym celem polityki agrarnej, nie jest jednakże celem jedynym; wraz ze wzrostem produkcji rolnej rosną dochody ludności żyjącej z pracy w rolnictwie i poprawiają się ogólne warunki jej życia, podobnie jak ludności dwuzawodowej na wsi, czy też utrzymującej się całkowicie z zajęć innych niż rolnictwo. Wprawdzie produkcja czysta, będąca źródłem dochodów ludności w gospodarce nieuspołecznionej, nie wykazuje tendencji szybkiego wzrostu, jednak dochody te zwiększone są w przeliczeniu na 1 osobę dzięki odpływowi ludności z rolnictwa do innych zajęć oraz dzięki korzystnej polityce ekonomicznej państwa w stosunku do rolnictwa. Wyraża się to w korzystnym dla rolnictwa kształtowaniu relacji między cenami skupu produktów rolnych a cenami sprzedaży dóbr i usług dla ludności rolnej. Od dwudziestu co najmniej lat tzw. nożyce cen działają korzystnie dla rolnictwa, podnosząc dochody ponad poziom dochodów, jaki byłby osiągnięty dzięki wzrostowi produkcji czystej. Innym źródłem podnoszenia dochodów, będącym w gestii państwa, są kredyty i związane z nimi rosnące zadłużenie ludności, które jednak zmniejszane jest dzięki uruchomionym umorzeniom kredytów, głównie inwestycyjnych, w systemie kredytowym, jaki obecnie obowiązuje.

Spośród ludności rolnej w gospodarce nieuspołecznionej, dużą część stanowi ludność dwuzawodowa, mająca dodatkowe źródła dochodu z pracy zarobkowej, warsztatu rzemieślniczego itp. Ludność utrzymująca się wyłącznie lub głównie z pracy w swoim gospodarstwie rolnym reprezentuje nie więcej niż 32% ogółu ludności mającej związek z produkcją rolną. Większą już obecnie stanowi ludność o mieszanym źródle dochodów z przewagą dochodów ze swojego gospodarstwa rolnego (około 35%) dużą także grupą jest ludność o mieszanym źródle dochodów z przewagą dochodów spoza swojego gospodarstwa rolnego — około 29% ogółu. Można więc stwierdzić, że ogólny poziom dochodów ludności w nieuspołecznionej gospodarce rolnej ma swe wielorakie źródła wzrostu, dzięki czemu

ulega podwyższeniu w tempie zbliżonym do tempa, jakie osiągane jest w mieście przez ludność żyjącą z pracy pozarolniczej.

Ocenia się, że dochody ludności rolniczej w sektorach uspołecznionych kształtują się na nieco wyższym poziomie niż w gospodarce nieuspołecznionej, mają także nieco wyższą dynamikę wzrostu.

W miarę wzrostu poziomu dochodów ludności rolniczej zmienia się dość szybko struktura jej wydatków o charakterze konsumpcyjnym. Postęp cywilizacyjny wkracza nawet szybciej do domostw niż do gospodarstw. Przejawia się on w narastającej ilości dóbr trwałego użytkowania. Na 100 gospodarstw domowych w rodzinach chłopskich znajdują się 83 radioodbiorniki stołowe i przenośno-turystyczne (1976 r.), 63 odbiorniki telewizyjne, 81 pralek i wirówek elektrycznych, 27 chłodziarek i zamrażarek, 60 maszyn do szycia, 21 motocykli i skuterów i ponad 4 samochody osobowe. Jest ich znacznie mniej niż w mieście, ale dynamika wzrostu nie jest mniejsza. Cechą charakterystyczną wszystkich tych dóbr trwałego użytkowania jest to, że ulegają zepsuciu i wymagają okresowych napraw, podobnie jak traktory, maszyny rolnicze, środki transportu, wszelkie urządzenia.

Statystyki GUS publikowane w rocznikach nie pozwalają na podział wartości, sprzedanych usług między miasto i wieś, tym bardziej więc między ludność rolniczą i nierolniczą. Przeciętnie na 1 mieszkańca sprzedaż usług dla ludności osiągnęła w 1977 r. poziom 5563 zł, w tym materiale 3535 zł. Jest to już wielkość znacząca, mimo głębokiego niezaspokojenia popytu na usługi.

Na ogólną kwotę sprzedaży usług dla ludności, wynoszącą 193 mld zł, sprzedaż usług produkcyjnych dla rolnictwa wyniosła w 1977 r. 44,1 mld zł, a więc 22,9%. W poprzednich dwóch latach proporcje były zbliżone (22,9 i 23,8%), co świadczy o tym, że dynamika wzrostu usług produkcyjnych dla rolnictwa ledwie dotrzymuje kroku ogólnej dynamice wzrostu usług. Zjawiska tego nie można uznać za zadowalające, w rolnictwie bowiem przy ogólnym procesie intensyfikacji produkcji następuje szybko proces spadku potencjału siły roboczej i substytucji pracy żywej przez uprzedmiotowioną. Powinna też szybciej następować substytucja pracy żywej własnej rolników przez pracę żywą kupioną właśnie w postaci usług produkcyjnych, świadczonych przez zakłady i jednostki budżetowe (zakłady weterynarii, stacje: hodowli i unasiennienia zwierząt, chemiczno-rolnicze, oceny nasion, zabiegów ochrony roślin, terenowe zespoły usług projektowych), przedsiębiorstwa (techniczna obsługa rolnictwa, konserwacja urządzeń wodnych i melioracyjnych itp.) oraz kółka rolnicze. Jest to tym bardziej niezbędne, że duża część czynności w rolnictwie musi być wykonywana przez specjalistyczne grupy fachowców uzbrojonych w niezbędne maszyny i urządzenia. Dotyczy to zwłaszcza remontów

traktorów, maszyn, środków transportowych, obsługi technicznej sprzętu rolniczego i ogrodniczego, prac budowlanych i instalacyjnych, chemizacji w postaci ochrony roślin, usług sanitarno-weterynaryjnych itd. Na tym polega właśnie unowocześnienie rolnictwa, a proces ten został dopiero zapoczątkowany i będzie się nasilał. Tymczasem, jeśli się porówna wartość usług produkcyjnych dla rolnictwa z wielkością wszystkich nakładów materiałowo-pieniężnych w rolnictwie, to można dostrzec z roku na rok malejący ich udział.

Tabela 2

Nakłady materiałowo-pieniężne w produkcji rolniczej i sprzedaży usług produkcyjnych dla rolnictwa w latach 1975-1977

Wyszczególnienie	1975	1976	1977
Nakłady materiałowo-pieniężne w mld	318,2	382,0	426,4
Usługi produkcyjne w mld zł	34,0	40,1	44,1
Usługi w procentach nakładów	10,7	10,5	10,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1978 r.

Jest to więc niepokojące zjawisko, zarówno z powodu niskiego poziomu wartości usług produkcyjnych w nakładach, a jeszcze bardziej z powodu malejącego ich udziału. Stać się ono może poważnym hamulcem wzrostu produkcji rolniczej.

Spośród usług produkcyjnych dla rolnictwa najwyższą wartość osiągają usługi przemysłowe (33⁰/₀ w 1977 r. — tab. 3). Jest to zrozumiałe, bowiem w rolnictwie szybko rośnie park traktorowy i maszynowy wymagający przeglądów i napraw.

Bardzo jeszcze małą pozycję przedstawiają sobą w obrębie usług rol-

Tabela 3

Sprzedaż usług produkcyjnych dla rolnictwa w 1977 r. (bieżące ceny realizacji)

Wyszczególnienie	Ogółem w mln zł	W odsetkach
Ogółem, w tym:	44 715	100,0
przemysłowe	14 578	33,0
budowlane	12 334	28,0
rolnicze	11 364	25,8
transportowe	5 839	13,2

Źródło: Rocznik Statystyczny 1978 r., s. 241.

niczych zabiegi ochrony roślin (897 mln zł), choć są to, jak wiadomo, usługi bardzo specjalistyczne, wymagające wielu drogich urządzeń, których rolnicy najczęściej nie posiadają. Usługi te są subsydiowane przez państwo. Wykonują je głównie spółdzielnie kółek rolniczych. Spółdzielnie te otrzymują od państwa około 1,5 mld zł rocznie jako dopłatę do wszelkich usług produkcyjnych świadczonych rolnikom indywidualnym. Cena usług jest niższa od rzeczywistych usług i stąd państwo wyrównuje spółdzielniom powstałe straty. Odnosi się to szczególnie do usług fitosanitarnych.

Więcej niż połowę usług rolniczych stanowią prace polowe i ogrodnicze, sprzęt płodów rolnych i omłoty (5882 mln zł w 1977 r.). Przeciętna wartość tych usług w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wyniosła w 1977 r. 292 zł, jest to wielkość znikoma, świadcząca o głębokim niedorozwoju tego rodzaju usług. Gdyby odnieść całą wartość tych usług tylko do powierzchni użytków rolnych w indywidualnych gospodarstwach bezkonnych, którą można oszacować na około 5 mln ha, to i tak w przeliczeniu na 1 ha użytków w tych gospodarstwach wypadnie około 1180 zł wartości sprzedanych usług.

W ostatnich kilku latach kółka rolnicze, świadczące głównie tego rodzaju usługi, przejęły na siebie drugą obok świadczenia usług mechanizacyjnych funkcję, mianowicie, zagospodarowanie gruntów ornych przejmowanych z gospodarstw indywidualnych z rentę i spłaty pieniężne. W ciągu kilku lat ziemi tej przejęły ponad 400 tys. ha, zakładając na niej zespołowe gospodarstwa rolne i rozpoczynając produkcję rolniczą. W 1977 r. kółka zajmowały 447,4 tys. ha powierzchni ogólnej, w tym 411,5 tys. ha użytków rolnych. Ponieważ rozłóg ziemi jest bardzo niekorzystny, więc też i nakład pracy traktorów i maszyn jest bardzo absorbujący, co wobec ograniczonej ich ilości ograniczyło usługi mechanizacyjne świadczone na zewnątrz kółek. Mierne wyniki produkcyjne zespołowych gospodarstw rolnych kółek rolniczych sprawiły, że ograniczany jest proces przejmowania przez nie dalszych gruntów do zagospodarowania. W wielu rejonach kraju gospodarka ta jest nawet likwidowana jako nie mająca zdrowych podstaw funkcjonowania. Jest więc jakoś nadzieja, że kółka skoncentrują bardziej swą uwagę na usługach mechanizacyjnych, do czego są przede wszystkim powołane. Byłoby także korzystne, aby przestawiły swoje obsługi na gospodarstwa indywidualne, które są w największej potrzebie, nie mają bowiem dostatecznej ilości sprzężaju i maszyn specjalistycznych. Jak dotąd spółdzielnie kółek rolniczych przeznaczają większą część usług dla uspołecznionej gospodarki, w tym także pozarolniczej.

Groźnym w skutkach zjawiskiem na wsi jest upadek rzemiosła pracującego dla potrzeb produkcji rolniczej i ludności wiejskiej. Obserwuje

się niechęć młodzieży do uruchamiania własnych warsztatów. Przeszkód w rozwoju rzemiosła jest wiele, choć wydane są sprzyjające akty prawne, które powinny ułatwiać powstawanie placówek usługowych. Sprawą główną są środki finansowe na założenie warsztatu, a więc kredyty inwestycyjne oraz podatki, jakie rzemieślnicy płacą z dochodów. Nie wszędzie realizacja polityki kredytowej i podatkowej zachęca do zakładania i prowadzenia warsztatów. W niektórych branżach niezwykle także ważne jest zaopatrzenie rzemiosła w deficytowe surowce i materiały, bez których nie można świadczyć usług. Warsztaty rzemieślnicze pozostają na końcowych miejscach list sporządzanych dla odbiorców reglamentowanych surowców.

Wreszcie sprawa ceny usług stanowi dla wielu potencjalnych usługobiorców przeszkodą nie do pokonania. Ceny te dyktowane, zwłaszcza przez placówki uspołecznione (spółdzielnie), są nieraz bardzo wygórowane, niewspółmierne do rzeczywistej wartości usługi. Potencjalny usługobiorca odstraszaony przez wysoką cenę nie staje się rzeczywistym, bo nie stać go na kupienie usługi. W zakresie usług produkcyjnych, wnoszących do rolnictwa postęp naukowo-techniczny, państwo uruchomiło poprzez banki spółdzielcze zarówno kredyty rolników, umożliwiające zakup usług, jak i dotacje dla przedsiębiorstw świadczących tego rodzaju usługi. Zakres jednak takiej pomocy finansowej jest ograniczony.

* * *

Z tych szkicowo przedstawionych rozważań wynikają wnioski o dużym ciężarze gatunkowym, pozostają one bowiem w płaszczyźnie walki o wzrost produkcji rolnej i podnoszenia poziomu życia ludności rolniczej.

1. Spadek zasobów i potencjału siły roboczej w rolnictwie indywidualnym stwarza ogromny potencjalny popyt na usługi na wsi. Popyt ten powiększa szybki proces wzrostu towarowości produkcji rolniczej sprzężony ze wzrostem przemysłowym środków produkcji dla rolnictwa. Występuje potrzeba szybkiego pogłębienia się i poszerzania społecznego podziału pracy na wsi, w miarę jak rolnicy koncentrują swą uwagę na produkcji rolniczej, oczekując na zasilanie zewnętrzne w środki produkcji i usługi.

2. W tym samym kierunku działa wchodzenie do rolnictwa postępu naukowo-technicznego, który przejawia się w substytucji pracy żywej przez pracę uprzedmiotowioną w postaci coraz bardziej nowoczesnych maszyn, urządzeń, sprzętu itd. Ich użycie, obsługa, konserwacja i naprawa wymaga umiejętności specjalistycznych, których nie ma większość rolników, posiadających innego rodzaju umiejętności.

3. Oferowane rolnictwu usługi są w większości wypadków niewystar-

czające, niekompletne, często niesolidne i na ogół na tyle drogie, że rolnicy nie mogą ich zakupić. W polityce agrarnej występuje pilna potrzeba uruchomienia nowych, dalszych instrumentów i mechanizmów, które by zwiększyły podaż usług i ich potanienie. Tematem szczegółowych rozważań tej konferencji powinny być właśnie metody i sposoby pobudzenia rozwoju całej sfery obsługi rolnictwa, obecnie ograniczającej znacznie wzrost produkcji rolniczej i szybsze podnoszenie materialnych warunków życia ludności wiejskiej.

4. Pracujące już obecnie przedsiębiorstwa świadczące usługi dla rolnictwa wymagają lepszego ich zaopatrzenia w surowce i materiały, jak również części zamienne, aby mogły lepiej wykorzystać uruchomione już moce wytwórcze. Dla odbudowy i wzmocnienia upadającego na wsi rzemiosła niezbędne są dalsze udogodnienia fiskalne (kredyty, podatki) i to nie na papierze w postaci nie w pełni przestrzeganych licznych aktów normatywnych, ale w postaci rzeczywistej polityki prowadzonej w gminach i województwach, sprzyjających rzemiosłu.

Эугениуш Гожеляк

СИСТЕМА ОБСЛУЖИВАНИЯ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА И СЕЛЬСКИХ НАСЕЛЕННЫХ МЕСТ В АГРАРНОЙ ПОЛИТИКЕ

Резюме

Система обслуживания сельского хозяйства развивалась после II-ой мировой войны довольно стихийно как фактор возникающих время от времени потребностей и возможностей. Его отдельные звена функционируют не всегда гармонично. Между ними возникают как пробелы и щели так и дублирующиеся вопросы. Преобладают пробелы в связи с довольно быстрым снижением потенциала рабочей силы в сельском хозяйстве и со слишком медленными темпами внедрения научно-технического прогресса, недостаточно обеспечивающего хорошее обслуживание специализированных учреждений. Обслуживающие сельское хозяйство учреждения требуют лучшего снабжения сырьем, материалами и техникой.

Eugeniusz Gorzelak

SERVICE SYSTEM OF AGRICULTURE AND RURAL SETTLEMENTS IN THE AGRARIAN POLICY

Summary

The service system of agriculture developed after the World War II rather spontaneously as a factor of occasional needs and possibilities. Its particular links are

functioning not always harmoniously. Both gaps and fissures and doubling topics occur there. Gaps are in prevalence since in agriculture the labour potential is dropping rather quickly and the scientifico-technical progress is extending too slowly, not being at that satisfactorily underpinned by the service of specialized institutes. The enterprises rendering services require better supply with raw materials and technique.